

Korzyści z inżynierskich prac bobrów?

2013-03-28

Bobry odgrywają niezwykle istotną rolę w podnoszeniu naturalnej retencji wody oraz kształtowaniu różnorodności biologicznej a ich inżynierska działalność przyczynia się do nawadniania terenów i gruntów rolnych.

Od kilku lat coraz częściej można usłyszeć o bobrach, niestety głównie w kontekście szkód przez nie wyrządzanych oraz roli, jaką im się w związku z tym przypisuje, oskarżając m.in. o zwiększanie rozmiarów powodzi. Tymczasem w sprawozdaniu z wykorzystania decyzji zezwalającej na niszczenie tam bobrów, przesłanym do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie w styczniu 2013 r. przez wójta jednej z mazowieckich gmin czytamy: „w 2012 r. zezwolenie nie było wykorzystywane z uwagi na brak realnego zagrożenia powodziowego. W tzw. suchym roku inżynierska działalność bobrów przyczynia się do nawadniania terenów i gruntów rolnych.”

Eksperti badający ten gatunek od lat stoją na stanowisku, że szkody wyrządzane przez bobry, szczególnie te związane z naruszeniem wałów przeciwpowodziowych, są efektem niewłaściwego projektowania i realizacji tych budowli oraz braku działań prewencyjnych. Miejsca szczególnie narażone na rozkopywanie powinny być bowiem zabezpieczone poprzez wyłożenie siatką. Z kolei szkodom wyrządzanym przez bobry w gospodarstwach rolnych i leśnych można z powodzeniem zapobiegać poprzez stosowanie rur montowanych w tamach. W ten sposób zapobiega się powstawaniu rozlewisk. Cenne drzewa, które mogą być narażone na zgrzyzanie chroni się np. poprzez grodzenie siatką. Regularnie stosowane zabiegi znacząco przyczyniają się do zmniejszenia szkód, a tym samym do osłabienia konfliktu na linii człowiek - bóbr.

Te działania są bardzo istotne, bowiem bobry odgrywają niezwykle istotną rolę w podnoszeniu naturalnej retencji wody oraz kształtowaniu bioróżnorodności. Czasem aktywność bobrów przynosi efekty zaskakujące nawet dla osób, które na co dzień stykają się z tymi zwierzętami.

W czerwcu 2012 r. podczas wizji w terenie w gminie Poświętne pracownicy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie nie mogli dotrzeć do pól poszkodowanych, aby oszacować szkody wyrządzone przez bobry, gdyż tamy zbudowane przez zwierzęta doprowadziły do zalania znacznej powierzchni terenu. Jesienią, w październiku 2012 r. sytuacja zmieniła się radykalnie - cały uprzednio zalany teren był osuszony, a rów melioracyjny oczyszczony i pogłębiony. Jak wynikało z relacji mieszkańców muł i osady zostały wyrzucone na brzegi dzięki pracowitości bobrów, czego najlepszym dowodem były ślady łap widoczne na krawędziach rowu. Brak opadów zmusił zwierzęta do działania - chroniąc swoje żeremie i środowisko bytowania, pogłębili rów w celu ściągnięcia do niego wody z sąsiednich terenów, a tym samym spowodowały osuszenie wcześniej zalanych terenów.



Źródło, fot.: RDOŚ w Warszawie